

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 242)
z dnia 16 sierpnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 242)

16 sierpnia 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

I. Informacja o dokumentach, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2023) 262, 272, 273, 348, 426 (art. 7 ust. 4 ustawy), COM(2023) 379, 382, 386, 387, 388, 389, 396, 397, 398, 399, 403, 404, 407, 408, 417, 418, 419, 421, 422, 423, 425, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 437, 438, 446, 447 (art. 8 ust. 2 ustawy), C(2023) 4489, COM(2023) 363, 405, 409, 410 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy),

II. Rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/852 z dnia 17 maja 2017 r. w sprawie rtęci w odniesieniu do amalgamatu stomatologicznego i innych produktów z dodatkiem rtęci objętych ograniczeniami produkcji oraz ograniczeniami przywozowymi i wywozowymi (COM(2023) 395 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

III. Rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Platformę na rzecz technologii strategicznych dla Europy („STEP”) oraz zmieniającego dyrektywę 2003/87/WE i rozporządzenia (UE) 2021/1058, (UE) 2021/1056, (UE) 2021/1057, (UE) nr 1303/2013, (UE) nr 223/2014, (UE) 2021/1060, (UE) 2021/523, (UE) 2021/695, (UE) 2021/697 i (UE) 2021/241 (COM(2023) 335 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

IV. Rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Instrumentu na rzecz Ukrainy (COM(2023) 338 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

V. Rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie monitorowania systemów bezwizowych UE (COM(2023) 297 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Kamila Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, **Piotr Patkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów i główny rzecz-

nik dyscypliny finansów publicznych wraz ze współpracownikami oraz **Karol Karski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Domańska** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Justyna Łacny** – ekspert do spraw legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dzień dobry państwu. Proszę o zajmowanie miejsc. Drodzy państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Drobna zmiana porządku obrad. Jeżeli nikt nie ma nic przeciwko, to punkt piąty przeniesiemy jako punkt drugi z uwagi na to, że czekamy na pana ministra Wawrzyka. Nie koliduje, tak? Dobrze.

Przechodzimy do punktu pierwszego, czyli rozpatrzenia informacji o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – COM(2023) 262, 272, 273, 348 i 426, w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – COM(2023) 379, 382, 386, 387, 388, 389, 396, 397, 398, 399, 403, 404, 407, 408, 417, 418, 419, 421, 422, 423, 425, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 437, 438, 446 i 447, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy – C(2023) 4489 oraz COM(2023) 363, 405, 409 i 410.

Czy ktoś zgłasza uwagi do tychże dokumentów? Nie słyszę.

Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych dokumentów.**

Zamykam punkt pierwszy i przechodzimy do starego punktu piątego, a obecnie punktu drugiego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/852 z dnia 17 maja 2017 r. w sprawie rtęci w odniesieniu do amalgamatu stomatologicznego i innych produktów z dodatkiem rtęci objętych ograniczeniami produkcji oraz ograniczeniami przywózowymi i wywózowymi (COM(2023) 395 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Bardzo proszę pana ministra Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten wniosek legislacyjny Komisji Europejskiej wziął się stąd, że zgodnie z poprzednią czy właściwie obowiązującą wersją rozporządzenia – zgodnie z jej art. 19 – właśnie KE miała dokonać oceny i przedłożyć sprawozdanie w zakresie stopniowego wycofania amalgamatu stomatologicznego, jak też wprowadzenia dodatkowych zakazów dotyczących produkcji i wywozu innych produktów z dodatkiem rtęci. Po dokonaniu tej oceny KE doszła do wniosku, że to byłoby korzystne dla środowiska i zaproponowała odpowiednie zmiany w tym rozporządzeniu.

To, co jest istotne z naszej perspektywy, może podkreślę w dwóch kwestiach osobno. Najpierw kwestia amalgamatu stomatologicznego. Właściwie to jest prostsza sprawa, bo projekt stanowiska skonsultowaliśmy z Naczelną Radą Lekarską, która nie zgłosiła uwag do tej propozycji KE. W zakresie drugiego istotnego zagadnienia, czyli lamp, to sytuacja jest następująca. Właściwie możliwości produkcyjne są już ograniczone dyrektywą RoHS (dyrektywą w sprawie ograniczenia stosowania niektórych niebezpiecznych substancji w sprzęcie elektrycznym i elektronicznym), która została przyjęta w 2021 r. Tym, co jest dla nas istotne, jest więc to, żeby pozostawić w rozporządzeniu odpowiednie okresy przejściowe, które pozwolą użytkownikom na stopniową zmianę sprzętu, jeżeli będzie taka potrzeba. Właściwie dostępność na rynku unijnym tych produktów jest już przesądzona w dyrektywie RoHS. To tyle.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Postem sprawozdawcą jest pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek. Bardzo proszę.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, procedowany dokument w sprawie rtęci w odniesieniu do amalgamatu stomatologicznego i innych produktów z dodatkiem rtęci objętych ograniczeniami produkcji oraz ograniczeniami przywozowymi i wywozowymi to bardzo ważny dokument. Celem ogólnym rozporządzenia jest ustanowienie bardziej rygorystycznych zasad, które będą służyć ochronie zdrowia ludzi i środowiska przed zagrożeniem rtęcią. Rtęć to niebezpieczna substancja, która stwarza zagrożenie zarówno dla zdrowia ludzkiego, jak i dla środowiska. W 2005 r. KE opracowała specjalną strategię w zakresie rtęci, zmienioną w 2010 r., w której zachęcano UE do podjęcia działań w odniesieniu do wszystkich kwestii związanych z rtęcią. Podstawowym instrumentem prawa UE poświęconym rtęci i związkom rtęci jest rozporządzenie 2017/852 dotyczące całego cyklu życia tej substancji, począwszy od wydobycia rtęci po trwale unieszkodliwienie odpadów rtęci oraz transponujące konwencję z Minamaty w sprawie rtęci, zawartą w maju 2017 r., ratyfikowaną przez UE i wszystkie państwa członkowskie.

Amalgamat stomatologiczny odpowiada za największe celowe zużycie rtęci powstałe w UE, które w 2019 r. szacowano na 40 t. Wycofanie amalgamatu stomatologicznego przed 2030 r. jest wykonalne pod względem technicznym i ekonomicznym. Co więcej, prognozuje się, że skutki gospodarcze zaprzestania stosowania amalgamatu stomatologicznego będą nieznaczne, gdyż obecnie wobec dostępności produktów alternatywnych niezawierających rtęci i społecznej świadomości zagrożeń produkcja amalgamatu jest wygaszana. Jeśli chodzi o inne produkty z dodatkiem rtęci, wymienia się sześć rodzajów. Są to baterie i akumulatory, niektóre przełączniki i przekaźniki, szereg lamp zawierających rtęć, kosmetyki z wyjątkiem pewnych produktów do oczu, środki ochrony roślin, środki biobójcze i środki przeciwbakteryjne stosowane miejscowo oraz niektóre nieelektryczne urządzenia pomiarowe jak np. termometry czy barometry.

Skuteczna ochrona zdrowia i środowiska przed rtęcią jest celem, który nie może zostać osiągnięty w sposób wystarczający i samodzielny przez poszczególne państwa członkowskie. Ze względu na charakter transgraniczny oddziaływania oraz fakt, że przepisy dotyczące rtęci, które należy zmienić, są obecnie określone przepisami UE, działanie na szczeblu UE jest jak najbardziej uzasadnione.

W opinii Rady Ministrów nie należy przedwcześnie eliminować lamp fluorescencyjnych z rynku. To stanowisko jest warte poparcia. Wysoka Komisjo, popieram stanowisko rządu i rekomenduję Wysokiej Komisji poparcie tego stanowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani poseł. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

W związku z tym proponuję, aby przyjąć konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2023) 395 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo panu ministrowi i paniom dyrektor.

W związku z tym, że nie ma pana ministra Wawrzyka, a jest z nami pani minister Król, to jeżeli nikt nie ma nic przeciwko, przejdziemy teraz do punktu, który oryginalnie był punktem czwartym. Tak? Nie słyszę, żeby ktoś miał jakieś pretensje, więc przechodzimy do punktu trzeciego, a dawnego czwartego. To rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Platformę na rzecz technologii strategicznych dla Europy (STEP) oraz zmieniającego dyrektywę 2003/87/WE i rozporządzeń UE o numerach 2021/1058, 2021/1056, 2021/1057, 1303/2013, 223/2014, 2021/1060, 2021/523, 2021/695, 2021/697 i 2021/241 (COM(2023) 335 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rząd. A rząd reprezentuje pani minister Kamila Król. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Kamila Król:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, platforma STEP ma skupić się na trzech obszarach zgodnych z perspektywy UE. Są to technologie cyfrowe, czyste technologie, jak również biotechnologie. Działania w tych obszarach mają być odpowiedzią m.in. na *Inflation Reduction Act* (ustawę o redukcji inflacji), by móc zapewnić zapobieżenie odpływowi kapitału z UE na rynek amerykański. Platforma STEP będzie się opierać na już istniejących programach, np. InvestEU, Fundusz Innowacyjny, Horyzont Europa, Europejski Fundusz Obronny, Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, EU4Health, Cyfrowa Europa, jak również Fundusz Spójności. Wydaje się to być rozwiązanie słuszne w świetle racjonalnego dysponowania zasobami finansowymi UE, niemniej jednak budzi jednocześnie wątpliwości, które dotyczą adekwatności instrumentu do wyzwań, jak również braku uszczerbku dla priorytetów istniejących polityk. Nie jest to jednak podejście nowe. Podobne mechanizmy były stosowane np. w planie RePowerEU.

W naszej opinii KE poprawnie zdefiniowała cele. Są one konieczne do osiągnięcia, by gospodarka europejska stała się stabilna, jak również atrakcyjna. Co do zasady popieramy inicjatywę utworzenia instrumentu zakładającego wsparcie dla nowoczesnych technologii, co pomoże w zapewnieniu suwerenności unijnej w obszarze zielonej i cyfrowej transformacji. Natomiast to poparcie jest uzależnione od sprawnego i sprawiedliwego funkcjonowania platformy STEP.

Obecnie trwają prace, które mają zmierzać do wypracowania finalnego kształtu regulacji będącej podstawą STEP. W naszej opinii działanie instrumentu nie może oczywiście prowadzić do skumulowania europejskich projektów, które dotyczą produkcji technologii neutralnych emisyjnie w państwach członkowskich o najmocniejszej pozycji finansowej, podczas gdy pozostałe gospodarki pozostaną tylko i wyłącznie rynkiem zbytu dla tychże technologii. Obecne zapisy projektu rozporządzenia w niewystarczający sposób uwzględniają potrzeby państw o mniejszym potencjale innowacyjności, co z kolei może się przełożyć na nierównomierne wykorzystywanie środków finansowych. Co prawda KE proponuje alokację dodatkowych 5 mld euro na Fundusz Innowacyjny, niemniej jednak uważamy, że to rozwiązanie nie będzie adekwatne do skali przedsięwzięcia, jakim jest rozwój przemysłów innowacyjnych. Należy tutaj również podkreślić, że wsparcie powinno być kierowane i dostępne dla wszystkich surowców krytycznych, nie tylko dla projektów strategicznych identyfikowanych w ramach *Net-Zero Industry Act* i *Critical Raw Materials Act*.

Natomiast pozytywnie oceniamy propozycję zwiększenia do 30% płatności zaliczkowych na projekty realizowane w ramach STEP i polityki spójności w przyszłym roku. Popieramy również propozycję 100-procentowego finansowania unijnego dla projektów realizujących cele STEP. Oczywiście z naszej perspektywy istotna jest energetyka jądrowa. Ona jest wielkoskalowa, niezależna od warunków atmosferycznych i niskoemisyjna, tak więc jest bardzo istotne, by platforma respektowała zasadę neutralności technologicznej poprzez wspieranie wszystkich perspektywicznych metod wytwarzania i magazynowania, jak również ograniczania zużycia energii. Rzecz jasna, polski rynek innowacji jest na etapie rozwoju, więc dobrze skonstruowany instrument wsparcia będzie mógł nam pomóc ten proces przyspieszyć. Oczywiście kluczowym elementem tego procesu będzie wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii. Już teraz posiadamy lądowe farmy wiatrowe. Niedługo będziemy rozwijać morskie farmy wiatrowe. Inwestujemy również w instalacje fotowoltaiczne. Polska posiada również potencjał w rozwoju sektora odnawialnego wodoru.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam. Panowie z grupy *prolife*, czy mogę prosić pół tonu ciszej? Żartuję oczywiście, ale pani minister mówi. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Tak więc Polska ma potencjał w rozwoju sektora odnawialnego wodoru i takie panele słoneczne mogą pełnić rolę źródła energii do jego produkcji, szczególnie wykorzystując nadwyżki energii z tychże instalacji. Jednakże obecnie w celu osiągnięcia progowej opła-

całości produkcji konieczne jest budowanie instalacji o mocy powyżej 3–5 MW. Co więcej, wsparcie w ramach platformy STEP możemy wykorzystać też do rozwoju rynku biotechnologii i nanotechnologii. W Polsce jest to rynek wciąż niewielki, natomiast mający potencjał do użytku w medycynie np. w rozwijaniu terapii komórkowych i genowych.

Dodatkowym zastrzeżeniem, które jest też podzielane przez pozostałe państwa członkowskie, jest konieczność zaprogramowania STEP w taki sposób, by nie wiązało się to z dodatkowymi obciążeniami administracyjnymi. W tym kontekście z rezerwą podchodzimy do propozycji utworzenia tzw. pieczęci suwerenności, która w założeniu ma być przyznawana projektom, które przyczyniają się do osiągnięcia celów STEP. Taki mechanizm oczywiście może mieć pozytywny efekt, jeżeli chodzi o przełożenie na wysoką jakość projektów. Może jednak niekorzystnie wpłynąć na proces, czyli po prostu na wydłużenie tego procesu. Nie można również wykluczyć faworyzowania przez KE projektów, które taką pieczęć otrzymają. Może to skłaniać beneficjentów do przesuwania planowanych projektów do bardziej korzystnych osi priorytetowych w ramach innych funduszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani minister. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Zawiślak. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, procedowane przez nas rozporządzenie PE ustanawiające Platformę na rzecz technologii strategicznych dla Europy, tak szczegółowo scharakteryzowane przez panią minister, jest działaniem ukierunkowanym na cele wyeksponowane w dokumentach, które czytałem. Cele m.in. dążą do wprowadzenia rozwiązania, które wzmocniłoby europejską suwerenność i bezpieczeństwo, przyspieszało zieloną transformację i transformację cyfrową oraz zwiększało jakoby konkurencyjność gospodarki, ograniczało strategiczną zależność i wspierało równe warunki działania na jednolitym rynku. Co ciekawe, pani minister to zauważyła, projektodawcy nie przewidują ustanawiania nowego instrumentu, lecz realizację tegoż projektu za pomocą już istniejących narzędzi w ramach budżetu UE, które to mają być zmodyfikowane. Wobec tego jest pytanie, czy narzędzia są złe, że wymagają modyfikacji.

Nowy kierunek według projektodawców ma realizować zadania, dzięki którym UE będzie mogła sprawniej podejmować działania wobec przedsiębiorstw o krytycznym znaczeniu – nie rozumiem tutaj do końca tego, co to znaczy „dla unijnych łańcuchów wartości”, bo tak to jest dokładnie napisane – i opracowywać „dopłaty uzupełniające na realizację projektów wielokrajowych, takich jak projekty wspólnego europejskiego zainteresowania”. To dla mnie jest taka nowomowa, ale chyba raczej niebezpieczna, bo przecież zauważmy, że mamy już doświadczenia z funkcjonowania UE z tych ostatnich lat. Wspomnę wcześniejsze systemy, łańcuchy wartości unijnej, tzn. wcześniejsza polityka energetyczna, Nord Stream itd., później COVID, skandale korupcyjne, Ukraina, brak znaczącego wsparcia dla Polski chociażby na rzecz budowy korytarzy życia, które miały ułatwić transport żywności ukraińskiej na rynek europejski i światowy. To chyba się jakoś nie mieściło w tym europejskim systemie i łańcuchach wartości.

Wobec tego w sytuacji, gdy szczególnie, jak wyczytałem z opinii Biura Analiz Sejmowych, projekt nie był poddany żadnym konsultacjom i brak jest również informacji świadczących o pogłębionej analizie wpływu zmian na funkcjonowanie dotychczasowych rozwiązań, to w zasadzie rozumiejąc stanowisko mojego rządu i je dzieląc, powiem, że jestem zdecydowanie mniej optymistyczny w ocenie tegoż rozporządzenia. Na marginesie, w Polsce rozporządzenie też nie uzyskało opinii strony społecznej, ponieważ w wyznaczonym terminie liczne organizacje społeczne i związki zawodowe do tego stanowiska się nie ustosunkowały. W związku z tym poparcie rządu dla tej inicjatywy udzielane jest przy założeniu sprawnego funkcjonowania instrumentu jego sprawiedliwej dystrybucji w dodatkowych warunkach, które pani minister wymieniła jako niepokojące, które mogą nawet pogłębić różnice i zmarginalizować państwa mniej zamożne na korzyść tych państw, które są bogatsze czy mają też bardziej rozwiniętą gospodarkę w kontekście nowoczesnych technologii. Osobiście oceniam to rozporządzenie mniej optymistycznie niż rząd. Uważam, że ono jest bardzo niebezpieczne. Zachęcam rząd,

żeby się bardzo mocno temu rozporządzeniu przyglądał, a jak trzeba, to zdecydowanie bardziej zaprotestował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Czyli pan poseł raczej sugeruje, żeby głosować za odrzuceniem stanowiska rządu czy przychyła się pan do tych propozycji?

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Przychyłam się, ale zachęcam rząd, żeby jednak, jeżeli ten... Poczekał, panie przewodniczący, bo tutaj panowie posłowie chcą się wypowiedzieć. Chętnie. Czy już wszystko panowie powiedzieli, co chcieli powiedzieć? Mogę?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie, panowie. Rzeczywiście nie przerywajmy sobie.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

No nie, dlaczego? Tutaj są tak ważne głosy ważnych posłów. Co prawda nie zmieniają mojego podejścia do sprawy, ale chętnie ich wysłucham. Jeżeli mogę, w związku z tym popieram stanowisko rządu, ale mam nadzieję, że rząd będzie bardzo uważnie się przyglądał procesowi wprowadzania w życie tegoż rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Otwieram dyskusję. Pani minister, rzeczywiście przyznam, że podzielam pewne wątpliwości pana posła sprawozdawcy. To brzmi mało zrozumiale. Myślę, że to nawet nie jest język prawniczy, żeby zrzucić to na karb tego, że to jest jakaś prawnicza nowomowa, tylko to są takie bardzo ogólne sformułowania, chyba że weszlibyśmy nieco precyzyjniej w analizę tego projektu. Samej idei nie rozumiem do końca, bo pani minister zauważyła, że to nie jest projekt, który ma prowadzić do wprowadzenia nowych rozwiązań, a przy najmniej opartych na nowych funduszach, tak? Dobrze zrozumiałem?

A z drugiej strony on ma rozwijać już w tej chwili procedowane akty unijne, takie jak *Critical Raw Materials Act* czy *Net-Zero Industry Act*, ale nie wiemy nawet, czy tamte akty zostaną ostatecznie przyjęte. Poza tym, skoro prowadzimy legislację tamtych aktów prawnych, to czy nie wygląda to dla państwa – przepraszam za wyrażenie – jak taka unijna biegunka legislacyjna? Skoro tamte dokumenty dotyczą właśnie kwestii wspierania innowacyjnych technologii, w tym w szczególności tych zeroemisyjnych, to czy te rozwiązania nie powinny być w nich zawarte? Przyznam, że nie bardzo rozumiem, bo przecież one się w tej chwili toczą i jest jeszcze czas na to, żeby nad nimi dyskutować, żeby je zmieniać. Chyba raptem dopiero ze dwa miesiące temu opiniowaliśmy tamte dokumenty, więc nie bardzo rozumiem, dlaczego to jest w oddzielnym akcie prawnym.

Nie bardzo rozumiem te ogólne pojęcia. Czy pani minister może bardziej dokładnie wskazać, czego te nowe narzędzia, które – proszę mnie poprawić, jeżeli dobrze nie zrozumiałem – będą bazować na już w tej chwili procedowanych instrumentach zapewniających fundusze na ich realizację... Co to mają być za narzędzia? Konkretnie jak one mają pomagać? I jeszcze co znaczą takie słowa jak „pieczęć suwerenności”, bo to jest oryginalne pojęcie, ale nigdy się z takim jak „pieczęć suwerenności” nie spotkałem w obiegu prawnym. Nie wiem, co to znaczy. Co więc ustawodawca o tym mówi i pisze? Bardzo proszę o odpowiedź. Zachęcam oczywiście pozostałych państwa posłów do dyskusji.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Po pierwsze chciałam jeszcze raz podkreślić, że ostateczny kształt projektu jest opracowywany, więc można powiedzieć, że jeszcze długa droga przed nami. My też oczywiście mamy wiele wątpliwości, jeżeli chodzi o ten projekt. Tak naprawdę, jeżeli robimy jakiś nowy mechanizm, to powinien być nowy instrument i zupełnie inne środki, a nie środki pochodzące z już istniejących mechanizmów i instrumentów. Natomiast tutaj chodzi tak naprawdę o dostęp do tych środków, żeby zasady dla państw członkowskich były równe, żeby nie było tak, że jedno państwo, które – że tak powiem – stoi wyżej, dostaje tych środków więcej i łatwiej, a inne państwo nie dostaje ich wcale, żeby rozwój dzięki temu był też bardziej równomierny i dostępny dla wszystkich państw członkowskich. Oczywiście

ście my sami dokładnie jeszcze nie wiemy, jak to będzie wyglądało w szczegółach. To się okaże dopiero w dalszym procesie procedowania tego projektu.

Natomiast, jeżeli chodzi o pieczęć suwerenności, tak jak wspominałam, tutaj zarówno my, jak i też inne państwa członkowskie mają wiele wątpliwości, ponieważ z jednej strony to faktycznie może się przekładać na to, że przedkładane projekty będą wysokiej jakości, natomiast z drugiej strony może się okazać, że KE pewne projekty, które uzyskają taką pieczęć, będzie faworyzowała, co też będzie stało w sprzeczności z równymi zasadami dostępu do środków. Tak, to certyfikat.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, ale dalej, bo nie uzyskałem odpowiedzi na swoje pytania. Co to jest ta pieczęć suwerenności, bo dalej nie rozumiem?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ma formę takiego glejtu, certyfikatu, listu polecającego. Coś takiego, co...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Z całym szacunkiem, panie pośle, ale to panią minister pytam. Dziękuję za pana wkład. Dalej nie rozumiem, co to jest ta pieczęć suwerenności, a brzmi to tak oryginalnie, że chciałbym zyskać wiedzę, co to jest, bo nie wiem. Pani minister, gdybym mógł dalej... Naciskam na to, żeby powiedzieć kilka słów, co to są konkretnie za rozwiązania, podać – nie wiem – pięć przykładów tych rozwiązań, z czym konkretnie one się będą wiązały, bo mówi pani rzeczy, które nadają temu dokumentowi bardzo dużą wagę, ale nie rozumiem, czy ten dokument to jest coś takiego, co ma sprawić, że państwa uzyskujące środki na rozwój innowacyjnych technologii bez tego dokumentu mogą być nierówno traktowane, czy też bez tego dokumentu będą równo traktowane i zagrożenie jest dopiero w obecnych zapisach tego projektu, w tym dokumencie? Co on daje? Co ten dokument ma dać w sensie – nie wiem – pięciu konkretnych narzędzi? Co on ma sprawić? W tamtych dokumentach to było nieco bardziej precyzyjnie określone, a w tym nie. Z czym to się wiąże konkretnie dla polskiej gospodarki? Co my na tym zyskamy? Co polskie branże innowacyjne na tym zyskają?

Pan poseł Zawiślak. Potem pan poseł Rosati.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Mam nadzieję, że pani minister się na mnie nie obrazi, bo pani minister wie, co ma odpowiedzieć. Tak tylko może w trochę śmiesznym tonie podpowiem panu przewodniczącemu, że ta pieczęć to jest na pewno bardzo ważna kwestia, która jest spójna z unijnym łańcuchem wartości, żeby tak precyzyjnie wyjaśnić.

Natomiast jeszcze zadałbym pytanie pani minister, bo też nie rozumiem, jak będzie funkcjonowała unijna gospodarka po wprowadzeniu tego rozporządzenia, skoro tu jest zapisane, że dzięki STEP Unia będzie mogła sprawniej podejmować działania wobec przedsiębiorstw właśnie o krytycznym znaczeniu dla unijnych łańcuchów wartości. Czy to oznacza wobec tego, że środki, które teraz są też troszeczkę, nieznacznie zwiększone na różnego rodzaju działania, które bardzo precyzyjnie pani minister wcześniej wymieniła, to będą wskazywane paluszkami przez poszczególnych urzędników unijnych? A gdzie jest wolny rynek wobec tego? Gdzie jakieś inne procedury? Czy to jest takie nowe rozporządzenie, które organizuje nowy świat na wzór prawie bolszewicki?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Rosati. Później poproszę panią minister o odpowiedź na pytania.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem powiedzieć, że mamy dokumenty na temat tej propozycji legislacyjnej, prawda? Jest tutaj dość duże opracowanie dotyczące STEP, liczące kilkadziesiąt stron, wraz z projektem rozporządzenia. Myślę, że jak jesteśmy już na etapie projektu rozporządzenia, to właściwie chciałem zapytać panią minister, czy jest tutaj jeszcze jakaś przestrzeń do negocjacji, do zmiany. Prawdopodobnie w jakimś zakresie zawsze jest to możliwe, ale zakładając przez chwilę, że te zastrzeżenia, które tu były sformułowane przez pana posła koreferenta i przez panią minister, rzeczywiście powinny

budzić pewien niepokój, czy skłaniać do zmiany tego dokumentu, to chciałem też zapytać, w jakim zakresie jeszcze te zmiany są w ogóle możliwe, bo w tej chwili mamy już projekt na stole. Powtórzę to, o czym mówiłem już wielokrotnie na posiedzeniach Komisji, że cały czas mam wrażenie, że jesteśmy spóźnieni. Mówię o rządzie Rzeczypospolitej, bo właściwie zaczyna się dopiero zastanawianie nad dokumentem i sprawdzanie tego, na ile on odpowiada polskim interesom czy polskim potrzebom wtedy, kiedy mamy już gotowe projekty rozporządzeń czy dyrektyw, które na tym etapie będzie bardzo trudno zmienić, więc to jest pierwsze pytanie.

Tym, którzy mają pewne wątpliwości, czy to w ogóle jest sensowne czy nie, naprawdę polecam lekturę tego dokumentu, który się nazywa wnioskiem dotyczącym rozporządzenia PE na rzecz technologii strategicznych dla Europy (tzw. STEP). Tam są odpowiedzi na większość pytań, które tutaj padały.

W wielkim skrócie powiem, że zachęcałbym, żeby rząd nie sprzeciwiał się przyjęciu tego projektu. Oczywiście chciałbym, żeby rząd podjął starania, które go jeszcze ulepszą z punktu widzenia polskich oczekiwań, ale generalnie to jest projekt, który po pierwsze ma pewną wartość dodaną. Tak jak pani minister mówiła i zresztą również obaj panowie, on umożliwi szybsze wydanie środków, które już są w budżecie, ale nie są wykorzystywane z jakichś powodów. Mamy taką sytuację, że część środków jeszcze z poprzedniej perspektywy finansowej nie jest wykorzystana, jak również są pieniądze w obecnej perspektywie, zarówno w budżecie wieloletnim, jak i w planie na rzecz odbudowy i zwiększania odporności, które są niewykorzystane. Natomiast np. cała transza dla Polski jest niewykorzystana, prawda? Jedno euro z tego nie zostało w tej chwili wykorzystane. Bardzo dobrze więc, że ten projekt jakby zakłada, że te środki będą mogły być skierowane właśnie na projekty inwestycyjne, które wzmacniają strategiczną autonomię Europy w zakresie kluczowych obszarów, w których ostatnie lata pokazały, że Europa jest za dużo, w zbyt dużym stopniu zależna od innych obszarów, jeśli chodzi o zaopatrzenie w surowce, w metale rzadkie, w chipsy. Właściwie powinienem powiedzieć, że chipy a nie chipsy, bo z chipsami sobie dajemy radę sami. No itd.

Pieczeń suwerenności, o której tu była dyskusja, to jest zaświadczenie wydawane przez KE, która będzie dokonywać analizy, czy też ciało sterujące wykorzystaniem pieniędzy w ramach programu STEP, że to jest projekt, który właśnie wypełnia to kryterium suwerenności, tzn. zwiększa suwerenność czy autonomię UE, jeśli chodzi o zmniejszenie zależności od zewnętrznych, ryzykownych dostawców w rozmaitych dziedzinach. Wydaje się więc, że to jest coś, do czego nawoływaliśmy od dłuższego czasu, prawda? Zerwały się łańcuchy dostaw na skutek pandemii. Potem okazało się, że wojna na Ukrainie pokazała, jak dalece nadmiernie i lekkomyślnie uzależniliśmy się od dostaw energii z Federacji Rosyjskiej. Teraz na jaw wychodzą rozmaite deficyty i zależności od firm. Jednym słowem, kierunek działania z całą pewnością jest tu prawidłowy. Jest taki, jaki powinien być.

Teraz mamy pewne ułatwienia, które się pojawiają w tym projekcie, w stosunku do obecnych metod wydawania pieniędzy. To ułatwienia, które akurat powinny Polskę bardzo interesować. Pani wspomniała o tym, że np. jest możliwość 100-procentowego finansowania w ogóle bez wkładu własnego, gdy one uzyskają to zaświadczenie KE, stempel. Są również wyższe zaliczki. To nie jest 13% czy 15%, tylko to jest 30%. Co bardzo ważne, ten projekt zwiększa pulę środków. On dodaje pewne pieniądze. Powiedziałem o tym, że ułatwia wydawanie pieniędzy, które nie zostały wydane do tej pory i to nie zostały wydane już od kilku lat, a w ogóle istnieje ryzyko, nie daj Boże, że one wrócą do płatników netto, ale KE chce dodać do tego dodatkowych 10 mld euro. Szczegóły są podane w tych dokumentach, ale w sposób taki, że ma to być kapitał, który pozwoli lewarować kapitał prywatny. Według szacunków KE tam będziemy mieli mnożnik 10–11, czyli z tych 10 mld będziemy mieli ponad 110 mld inwestycji z udziałem kapitału prywatnego, bo jeżeli mamy kapitał publiczny, czyli kapitał unijny, to wtedy idą za tym również gwarancje, a jak idą gwarancje, to oczywiście kapitał prywatny również w to wchodzi. Łącznie szacowana kwota nowych inwestycji w ramach STEP mogłaby sięgać nawet 160 mld euro.

Teraz tak, wyrażane są obawy, jak rozumiem, również przez pana posła Zawiślaka, że może to jakby skutkować nierównomiernym rozłożeniem tych pieniędzy czy nierównomierną dystrybucją tych środków między krajami w taki sposób, że np. Polska mogłaby w jakimś sensie przy rozdziale środków być potraktowana w sposób niekorzystny, mogłaby być pokrzywdzona. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o istniejące zasoby, to jeszcze raz podkreślam, że są dwa źródła środków w ramach STEP. Jedno to jest wykorzystanie istniejących środków już alokowanych, które po prostu nie są wykorzystywane, a drugie źródło zasilania to jest 10 mld, które mają służyć jako *sink money*, czyli takie pieniądze, które zaowocują dołączeniem kapitału prywatnego. Jeśli więc chodzi o te pieniądze, które są już w poszczególnych programach, to nie ma takiego zagrożenia, żeby pieniądze, które będą wykorzystywane np. z Funduszu Spójności, poszły gdziekolwiek indziej, a nie do Polski. Te pieniądze, które Polsce zostały przyznane w ramach Funduszu Spójności, będziemy mogli tylko przeznaczyć na projekty bardziej innowacyjne, ale nikt nam niczego nie odbierze, chyba że ich nie wykorzystamy. Chciałem zapytać, czy pani minister potwierdza tę moją interpretację.

Oczywiście są jeszcze inne fragmenty budżetu, ale przede wszystkim europejskiego programu odbudowy i zwiększania odporności, z których Polska do tej pory nie skorzystała, jak np. InvestEU czy RePowerEU, prawda? Te środki są ciągle do wykorzystania. Chcę w związku z tym zapytać, czy one są na takim etapie podzielone, że tamta pula środków dla Polski jest odłożona na bok i czeka, aż rząd Prawa i Sprawiedliwości się pochyli nad tymi pieniędzmi i wreszcie je wykorzysta. Jeżeli nie, to oczywiście inne kraje wykorzystają te środki, które tam leżą i do tej pory nie były spożytkowane. Tutaj więc jakby sam STEP nie tworzy ryzyka, tak jak ja to rozumiem, że środki przyznane dla jakiegoś kraju w ramach Funduszu Spójności, co nas bardzo interesuje, będą mogły być wykorzystane przez inne kraje, chyba że my nie zgłosimy żadnych propozycji. Natomiast, jeśli chodzi o drugi wielki budżet, czyli europejski plan odbudowy i zwiększania odporności, to stamtąd nie wzięliśmy nic. Tam cały czas przecież czeka na nas kilkadziesiąt miliardów euro do wykorzystania. Może to jest dobra okazja, żeby zapytać, czy rząd w tym kierunku ma zamiar coś zrobić, żeby te pieniądze jednak wykorzystać, a przynajmniej rozpocząć przed końcem tego roku, bo uprzedzam, że ten rok właściwie jest ostatnim, w którym można będzie składać projekty, jeśli chodzi o wykorzystanie na jakiegokolwiek inwestycje.

Wydaje mi się więc, że te obawy, które tutaj były sformułowane, są może trochę wyolbrzymione. Z całą pewnością trzeba tę sprawę dalej dobrze prowadzić i spróbować w ostatecznych zapisach uzyskać jakieś takie gwarancje, że te pieniądze w żaden sposób nie uciekną, ale już zacząć się jakby przygotowywać do tego, czy my w ogóle jesteśmy w stanie sprostać tym oczekiwaniom, żeby mieć projekty, które będą trafiały w obszary uznane za strategiczne, czyli oczywiście zielona transformacja, biotechnologie, nanotechnologie i gospodarka cyfrowa. Można powiedzieć, że we wszystkich tych dziedzinach jest zielone światło ze strony KE. Te środki do tej pory niewykorzystywane bądź też dodatkowe, takie jak 5 mld dodatkowo z funduszy innowacyjności czy z instrumentu Accelerator Europejskiej Rady do spraw Innowacji, byłibyśmy w stanie dodatkowo wykorzystać. Pani minister, bardzo prosiłbym, żeby pani może do tych kilku pytań się odniosła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę, pani minister, gdyby mogła pani udzielić nam odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Dobrze. Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w zasadzie tutaj część odpowiedzi już padła, bo pan poseł Rosati na część odpowiedział. Chciałam podkreślić, że...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale gdyby pani minister mogła jednak własne stanowisko przedstawić...

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Tak, tak. Dobrze, jasne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Rosati może mieć swoją opinię, a pani tu reprezentuje rząd. Szanuję państwa obydwoje, ale jednak chciałbym od pani usłyszeć, jak to jest.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Tak, jasne. Po pierwsze chciałam podkreślić, że prezydencja hiszpańska bardzo szybko prowadzi prace, które mają na celu przeprocedowanie tego aktu. W lipcu już prowadzone były bardzo dynamicznie grupy robocze. Teraz, po wakacjach, we wrześniu te grupy robocze znowu będą się spotykamy. Przypuszczamy, że do końca roku prezydencja hiszpańska będzie chciała przyjąć podejście ogólne do tego projektu, tak że tutaj na pewno na fundamentalne zmiany nie mamy co liczyć. Oczywiście nasze wątpliwości przedstawione w stanowisku rządu będziemy podnosić i będziemy walczyć o to, aby to podejście ogólne było jak najbardziej korzystne dla Polski.

Jeżeli chodzi o cele platformy STEP, to tutaj tak naprawdę, jak wspominałam na początku, są trzy priorytety ustanowione przez KE. Mamy elastyczność istniejących już instrumentów, by właśnie lepiej wspierać inwestycje strategiczne. Po drugie mamy zwiększenie zasobów finansowych w ramach już istniejących instrumentów, by móc przyspieszać realizację tychże inwestycji. No i po trzecie to jest stworzenie swego rodzaju synergii pomiędzy istniejącymi instrumentami. Tak naprawdę tutaj chodzi też o wzmocnienie zdolności produkcyjnych w zakresie rozwijanych technologii krytycznych. W ramach technologii cyfrowych mamy np. mikroelektronikę, chmury obliczeniowe, kwantowe przetwarzanie danych. W ramach czystych technologii mamy energie odnawialne, o których już też wcześniej wspominałam, magazynowanie energii elektrycznej, pompy ciepła, paliwa odnawialne i alternatywne, jak też technologie służące bezpiecznemu dla środowiska wydobywaniu i przetwarzaniu surowców. Natomiast w ramach biotechnologii mamy np. technologie medyczne, farmaceutyki, biotechnologie w rolnictwie czy też bioprodukcję.

Komisja Europejska składa propozycję, by przeznaczyć dodatkowych 10 mld euro na konkretne programy: 3 mld euro na InvestEU, pół miliarda na program „Horyzont Europa”, 5 mld do Funduszu Innowacyjnego, jak już wspominałam, skierowane tak naprawdę do 17 państw członkowskich, których produkt krajowy brutto jest niższy od średniej w UE, a 1,5 mld euro na Europejski Fundusz Obrony. Jeśli chodzi jeszcze o rewizję RePowerEU, to do końca sierpnia prawdopodobnie będzie to rewizja gotowa do oceny. Zostanie wysłana do KE. Jeżeli chodzi o „Krajowy plan odbudowy i zwiększania odporności” (KPO), tutaj również w procedowaniu jest rewizja. Tak naprawdę tutaj wiodący jest minister funduszy i polityki regionalnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani minister. Proszę, pan europoseł Karski.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Karol Karski:

Dziękuję bardzo. Ten projekt mógłby rzeczywiście jakieś pozytywne cele wypełniać, aczkolwiek jego skala wcale nie jest taka największa. Akurat się zgodzę z panem posłem Rosatim, że należy po 20 groszy się schylać i podnosić takie pieniądze. Natomiast w sferze pewnego systemu wartości postrzegam używanie różnych magicznych sformułowań jak z „Harry’ego Pottera” typu pieczęć suwerenności, różdżka wartości i coś tam jeszcze.

Proszę państwa, UE nie jest suwerenna. Unia Europejska może wykonywać pewne suwerenne kompetencje państw przekazane jej do wykonywania, natomiast suwerenność działa nie tylko w wymiarze zewnętrznym, czyli w wymiarze niezależności od podmiotów zewnętrznych, ale także w wymiarze wewnętrznym. To jest pełne, efektywne władztwo nad tym, co znajduje się w środku. Aktem prawa wtórnego w jakimś tam zakresie wprowadza się pojęcie zupełnie nieadekwatne do funkcjonowania organizacji międzynarodowej, jaką jest UE, a jest zupełnie adekwatne do państwa, np. państwa federalnego. Tylko po co to robić takimi małymi kroczkami? Abstrahując od kwestii merytorycznej treści tych dokumentów, to jednym z zadań naszego rządu jest to, aby UE nie przypisywała sobie nieposiadanych kompetencji, w tym kompetencji suwerennych. Jak kiedyś państwo polskie upadnie, jak upadną inne państwa członkowskie w UE – może tak będzie, a może nie będzie – i powstanie jedno państwo, które się będzie nazywało

np. Europa, to będzie suwerenne, ale tak nie jest. Po prostu mnie w jakiś sposób to razi. Ktoś sobie coś dopisuje, czego nie ma. To tylko taka refleksja.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Zgadzam się z panem, panie pośle, natomiast myślę, że są to didaskalia w tej skali, bo jest to pewne zmiękczenie stanowisk, przygotowywanie gruntu. Można powiedzieć, że nie ma skutków prawnych to nazewnictwo, które może się nam wydawać śmieszne albo na wyrost, ale tak...

Natomiast, pani minister, chciałem dopytać, bo pan poseł Rosati zasugerował pewne zagrożenia. Wskazał też, że w jakiś sposób 10 mld ekstra – dużo, niedużo, ale do wykorzystania dodatkowo – miałyby być skorelowane z Funduszem Spójności. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, panie pośle. Czy to jest zupełnie oddzielny program? Jeżeli to jest program oddzielny od Funduszu Spójności, a zakładam, że tak jest, bo Fundusz Spójności został już dawno temu uchwalony, więc ciężko byłoby mi to sobie wyobrazić, skąd wziąć dodatkowe środki... Trzeba by jakoś zwiększyć Fundusz Spójności i rozdzielić te środki sprawiedliwie. Natomiast w tym przypadku, skoro to nie jest z Funduszu Spójności, to czy rzeczywiście jest takie zabezpieczenie? Czy to miała pani minister na myśli, mówiąc o tym, że nie wiadomo do końca, jak te środki potem zostaną rozdzielone na inwestycje, po spełnieniu już kryteriów związanych m.in. z inwestycją zgodną z pieczęcią suwerenności, czyli z tym certyfikatem, jak rozumiem, danym jednemu z państw, w którym jakieś inwestycje chcielibyśmy realizować?

Dalej nie do końca rozumiem, na czym polega ta pieczęć suwerenności, a wydaje mi się to o tyle ważne, że pan poseł Rosati zasugerował, że jest to związane też m.in. ze sprowadzaniem rzadkich metali, że to koreluje np. z *Critical Raw Materials Act*. Chciałbym wiedzieć, w jaki sposób, bo dalej nie wiem. Przepraszam, ale nie zostało mi to wyjaśnione również przez pana, panie pośle. Nie wiem, jaka tu jest korelacja. Jeżeli zakładamy, że pieczęć suwerenności to będą glejty dla państwa spoza UE do robienia z nimi interesów czy sprowadzania surowców, to kto te pieczęcie suwerenności będzie dawał, bo różne państwa w UE, jak państwo wiedzą, współpracują z różnymi dyktaturami. Niektóre państwa UE bardzo silnie współpracują z niektórymi dyktaturami, a inne państwa współpracują z innymi dyktaturami i z kolei nie znoszą tych pierwszych dyktatur. Wystarczy spojrzeć na państwa z Półwyspu Iberyjskiego. One mają na pewno zupełnie inne podejście do niektórych państw Ameryki Łacińskiej, Ameryki Południowej. Podobnie Niemcy mają na pewno zupełnie odmienne podejście do Chin niż wiele innych państw w UE. Jak to więc miałyby funkcjonować w tym kontekście? Czy jest takie zagrożenie, że gdyby przyjąć projekt, który jest w tej formie teraz wskazanej, mogłoby być tak, że Polska nie miałaby z tego nic, a inne państwa miałyby wykonane – nie wiem – 90% tego budżetu, np. czołowe państwa w zakresie zielonych technologii? Gdyby pani minister mogłaby się tutaj do tego odnieść...

Aha, i jeszcze jedno, jak uważam, bardzo ważne pytanie w kontekście tych pieczęci suwerenności. Czy one mają dotyczyć tylko funduszy zawartych w tym projekcie, czyli 10 mld, czy one mają dotyczyć później szeregu innych regulacji? Jeżeli jakieś państwo nie uzyska tej pieczęci, to czy skutki będą wykraczały również na inwestycje czy na jakieś porozumienia gospodarcze związane z projektami tworzonymi na podstawie innych unijnych regulacji? W sensie, czy te pieczęcie suwerenności mają dotyczyć tylko systemu prawnego wynikającego z tego projektu, który teraz opiniujemy, czy mają dotyczyć też wszystkich innych projektów unijnych czy jakiejś ich części i dawać glejty do robienia interesów z jakimiś despotami?

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, à propos pieczęci suwerenności tak naprawdę to tu i teraz mówimy o tych mechanizmach, tych instrumentach, które dzisiaj wymieniałam. Natomiast w przyszłości jak to będzie wyglądało? W tym momencie nie jesteśmy tego w stanie stwierdzić, bo jednak nie mamy jeszcze ostatecznego kształtu projektu. Jeżeli chodzi o politykę spójności, to oczywiście jej to nie dotyczy. To dotyczy właśnie tych instrumentów, tych mechanizmów, o których mówiłam na samym początku. Tak naprawdę tutaj, jak zawsze, będą konkursy projektowe, więc w ramach tych kon-

kursów będą wybierane do dofinansowania czy finansowania projekty strategiczne, krytyczne. Natomiast, jeżeli chodzi o *Net-Zero Industry Act* czy *Critical Raw Materials Act*, to też do końca nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jak to będzie wyglądało. Jak wiadomo, te projekty cały czas są jeszcze procedowane.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli znowu procedujemy projekt, który jest bardzo mocno związany z innymi projektowanymi regulacjami prawnymi, o których nie wiadomo, jaki ostatecznie kształt przyjmą, ale mają się uzupełniać.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To mam poważne wątpliwości, czy powinniśmy pozytywnie opiniować taki projekt. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze jedna uwaga, bo widzę, że rzeczywiście pojawiają się wątpliwości wokół całej idei projektu STEP. W istocie rzeczy to jest jakby naturalna odpowiedź UE choćby na *Inflation Reduction Act* Stanów Zjednoczonych, który właściwie wprowadza instrumenty protekcyjności przez środki finansowe przekazywane przez rząd federalny na wsparcie inwestycji dokonywanych w Stanach Zjednoczonych w obszarach, gdzie rozwijane są technologie krytyczne, kluczowe, nowoczesne. Europa nie chce pozostać z tyłu. W związku z tym tworzony jest instrument, który ma przynajmniej zrównoważyć te dodatkowe preferencje, które dają Stany Zjednoczone. Oczywiście ta sprawa jest też przedmiotem negocjacji z Amerykanami. W jakimś stopniu przedsiębiorstwa europejskie będą wtedy dyskryminowane. W jakimś stopniu powstaje ryzyko, że najbardziej nowoczesne firmy czy projekty, które powstawałyby w Europie, będą przenosić się do Stanów Zjednoczonych, bo tam będą właśnie oferowane specjalne zachęty. To jest więc jakby naturalna odpowiedź.

Nie wiem, nie bardzo rozumiem cały ten wywód pana profesora Karskiego. Szczerze powiem, że nie bardzo wiem, o co chodzi z tą suwerennością. To jest oczywiście w przerożni. To nie jest język prawny, panie pośle. Chodzi o zapewnienie samowystarczalności Europy. W tym sensie – suwerenność w sensie gospodarczym, polegająca na maksymalnym zmniejszeniu uzależnienia się od nieprzewidywalnych dostawców, w tym Chiny, metale rzadkie itd., prawda?

Teraz w jakich to miałyby być dziedzinach? Zacytuję z tego dokumentu, który już pokazywałem państwu. On jest dostępny tutaj u pani.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani minister cytowała te dziedziny, panie pośle.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Ale ja może jeszcze też, bo chciałem, żeby była jasność w tych sprawach. Akurat nie chodzi o metale rzadkie w żaden sposób. „Istnieje potrzeba wspierania technologii krytycznych w następujących dziedzinach” i tu mamy te trzy bloki – technologie cyfrowe, czyste technologie i biotechnologie. Teraz przykładowo „najbardziej zaawansowane technologie cyfrowe powinny obejmować: mikroelektronikę, obliczenia w wielkiej skali, technologie kwantowe, przetwarzanie w chmurze, przetwarzanie brzegowe, sztuczną inteligencję, technologię cyberbezpieczeństwa, robotykę, sieć 5G, zaawansowane systemy łączności w przemyśle obronnym, lotniczym i kosmicznym”. Czyste technologie z kolei, czyli druga kategoria, „powinny obejmować energię odnawialną, magazynowanie energii elektrycznej i cieplej, pompy ciepła, sieci elektroenergetyczne, paliwa odnawialne pochodzenia niebiologicznego, zrównoważone paliwa alternatywne” itd. Wszystkie te dziedziny uznawane są za znajdujące się jakby na samym przodzie postępu technologicznego. One będą decydowały o konkurencyjności Europy, o tempie rozwoju. Europa chce w tych dziedzinach zachować maksymalną samowystarczalność. Język brukselski posługuje się tutaj pojęciem autonomii czy suwerenności, ale tu chodzi oczywiście o suwerenność gospo-

darczą, a nie suwerenność w takim sensie, jakie się nadaje państwu, prawda? W tych wszystkich dziedzinach projekty będą uzyskiwały wsparcie w ramach programu STEP.

Naprawdę nie bardzo rozumiem, co tu jest takiego, co powinno nas niepokoić. Mielśmy przykłady podczas okresu pandemii, że w Europie zabrakło pewnych specyfików, jeśli chodzi o leki. Jednym z celów tej inicjatywy jest zwiększenie możliwości produkcyjnych Europy w zakresie substancji czynnych, żebyśmy nie byli uzależnieni z kolei od dostawców z Indii. Jest masa takich przykładów, które można tutaj przytoczyć, jak właśnie produkcja półprzewodników, gdzie pół świata zależy od tego, ile wyprodukuje się tego na Tajwanie, ale produkcja na Tajwanie obciążona jest pewnym ryzykiem strategicznym. W związku z tym Amerykanie robią to samo. Europa też chce się od tego uniezależnić i prowadzić własną produkcję półprzewodników.

Jeśli chodzi o finansowanie, to pani minister zwróciła na to uwagę, że tutaj będą szczególne preferencje dla państw członkowskich, które albo są w przejściowym okresie, gdy idzie o PKB na mieszkańca, albo ich dochód znajduje się poniżej średniej unijnej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To znaczy nieznaczna część tych środków.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Słucham?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dotyczy to nieznacznej części tych środków, a nie wszystkich.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Nie. Znowu muszę przeczytać w takim razie. „Komisja proponuje wspieranie inwestycji w STEP w przedsiębiorstwach, które mogą znacząco przyczynić się do rozwoju regionów słabiej rozwiniętych i regionów w okresie przejściowym, a także w lepiej rozwiniętych regionach państw członkowskich, w których PKB na mieszkańca jest niższe od średniej UE”. To są wszystkie środki.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie, ale pani minister cytowała. Zdaje się, że to były 3 mld, które miałyby dotyczyć tych państw, które mają PKB poniżej średniej. Proszę mnie poprawić, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

5 mld i to są nowe środki.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

5 mld, tak?

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dobrze, ale tu mamy łącznie 10 mld, bo 5 mld...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dlatego mówię, że to nie są wszystkie środki, tylko jakaś część.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Nie. Mówiłem, że są dwie kategorie środków – te istniejące w Funduszu Spójności i w europejskim programie odbudowy i zwiększania odporności oraz 10 mld nowych środków, które idą, tak jak tutaj KE proponuje, częściowo na Fundusz Innowacyjny i to jest 5 mld, 3 mld na program InvestEU, czyli to jest część europejskiego programu odbudowy i zwiększania odporności, 1,5 mld na Europejski Fundusz Obronny, pół miliarda na Horyzont Europa, czyli na badania naukowe. Są więc dodatkowe pieniądze. Jest możliwość wykorzystania pieniędzy, które nie są wykorzystywane z różnych powodów, bo nie ma dobrych projektów albo właśnie państwa nie złożyły wniosków o wykorzystanie tych pieniędzy, więc naprawdę nie bardzo rozumiem te wszystkie wątpliwości, które tu się pojawiają. Podkreślam tylko jeszcze raz, że powinniśmy bardzo starannie pilnować, jaki będzie ostateczny kształt tego dokumentu, żeby były właśnie preferencje dla krajów, których PKB znajduje się poniżej średniej w przeliczeniu na mieszkańca, aby

otrzymywały odpowiednio zwiększoną pulę tych środków i żeby inwestycje po prostu były lokowane w tych krajach. To tyle, panie przewodniczący. Myślę, że...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, nie wiem, skąd ta irytacja. Dyskusja jest po to, żeby ewentualne wątpliwości rozwiła. Po to tutaj się spotykamy, żeby dyskutować. Pan poseł też wywołuje pewne sprawy, które później pan prostuje, za co dziękuję, bo to pan poseł zauważył, że w jakiś sposób ma to... Odniósł pan tę sprawę na początku do kwestii metali rzadkich i zmniejszenia zależności od państw trzecich spoza UE, natomiast teraz pan wskazał, że tak naprawdę nie dotyczy to metali rzadkich, tylko inwestowania w pewne branże, co w dalszym ciągu nie widzę, żeby ograniczało, bo i tak będziemy musieli te metale rzadkie z różnych państw ściągać. Rozumiem, że to nie dotyczy tego, że legitymizujemy jakieś państwa do robienia z nimi interesów lub nie, więc jest inaczej, niż jeszcze przed chwilą sądziłem, co wynikało z dyskusji.

Szanowni państwo, no dobrze. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Dobrze, to zamykam dyskusję.

Szanowni państwo, proponuję następującą konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2023) 335 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu**. Kto jest za? Przepraszam. Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu. Dobrze. Dziękuję pani minister. **Komisja podzieliła stanowisko rządu**.

Wracamy do starego punktu drugiego, a obecnie czwartego. To rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie ustanowienia Instrumentu na rzecz Ukrainy (COM(2023) 338 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Piotr Wawrzyk. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Rzeczpospolita z zadowoleniem przyjmuje propozycję powołania instrumentu dedykowanego Ukrainie jako elementu pilnego wsparcia tego państwa w sytuacji toczącej się wojny. Dlatego też rząd popiera przyjęcie projektu rozporządzenia PE i Rady w sprawie ustanowienia Instrumentu na rzecz Ukrainy. Opowiadamy się za możliwie ambitnym kształtem rozporządzenia. Pozytywnym aspektem jest koncepcja wsparcia Ukrainy, która wychodzi poza roczny horyzont i która jest oparta na istotnym komponencie grantowym, co rząd Rzeczypospolitej postulował od dłuższego czasu. Ponadto stworzenie instrumentu realizuje postulat Polski zagwarantowania długookresowej pomocy płynnościowej oraz wczesnego wsparcia odbudowy dla Ukrainy do 2027 r. Instrument powinien stać się elementem globalnych wysiłków ukierunkowanych na długoterminową odbudowę Ukrainy, dalece wykraczających poza budżet UE. Z zadowoleniem przyjmujemy więc zapisy otwierające możliwość dodatkowych wkładów państw członkowskich, państw trzecich, organizacji międzynarodowych czy międzynarodowych instytucji finansowych lub pochodzących z innych źródeł.

W kontekście przyznania Ukrainie statusu państwa kandydującego do UE w dniu 23 czerwca ub. r. i postępów, jakich dokonała Ukraina w okresie realizacji wymaganych reform, zasadne jest szybkie przyjęcie Instrumentu na rzecz Ukrainy jako znaczącego mechanizmu dalszej pomocy oraz wsparcia procesów modernizacji i dostosowywania do standardów europejskich. W toku pracy m.in. zwracano uwagę, że wstępne porównanie wartości pomocy makrofinansowej dla Ukrainy w bieżącym roku, czyli 18 mld euro, z maksymalnymi środkami przewidzianymi w instrumencie, tj. 50 mld euro na 4 lata, wskazuje, że wsparcie Ukrainy ze strony budżetu UE uległoby w kolejnych latach nieznacznemu obniżeniu. Przypominamy, że w ramach średniookresowej rewizji budżetu unijnego nie uwzględniono dodatkowych potrzeb państw frontowych, np. kwestii związanych z uchodźcami wojennymi z Ukrainy, sytuacją rolników, ochroną granic, poprawą powiązań transportowych z Ukrainą oraz infrastrukturą logistyczną itp., będących konsekwencją wojny na Ukrainie, o co zabiegała od początku Polska. Pod-

kreślamy, że środki z instrumentu powinny być wydatkowane w sposób transparentny i zapewniający uczciwą konkurencję.

Wnoskujemy, oprócz wspierania kultury i dziedzictwa kulturowego, że celem szczegółowym instrumentu powinno być również wspieranie sektora kreatywnego i mediów. Postulujemy większy, niż to zapisano w projekcie, wpływ państw członkowskich UE na zawartość programu wsparcia Ukrainy i realizację. Nie kwestionujemy wysokiej elastyczności zaproponowanego instrumentu, wychodząc z założenia, że pozwoli ona w trakcie rocznych procedur budżetowych na dostosowywanie do realnych potrzeb. Podkreślamy także wagę konieczności efektywnej współpracy poszczególnych podmiotów zaangażowanych w proces wsparcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Tadeusz Cymański. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, tak więc odnosząc się do tego dokumentu, on nie budzi może kontrowersji, ale myślę, że zasługuje na poparcie, a uwagi, które przed chwilą podniósł w swoim wystąpieniu pan minister, podkreślają to znaczenie. Dobrze, że to jest inicjatywa, która ma poprawić obecny stan wsparcia dla Ukrainy. Analizując i dyskutując na ten temat, cały czas musimy mieć świadomość, że sytuacja, która spowodowana została konfliktem wojennym, nie jest jasna, a nakłady, które dotychczas miały miejsce, szacowane na kwotę 70 mld euro, są dalece niewystarczające, bo wojna to nie tylko ofiary i ryzyko niepewności dla samych państw zaangażowanych, ale również dla wszystkich innych. Banalnie nawet można powiedzieć, że jako Polska szczególnie jesteśmy zainteresowani tym, żeby sprawy przybrały obrót, który zabezpieczy nam pokój. Z tego też względu warto tu podkreślić, że ta inicjatywa nie pokrywa kosztów pomocy humanitarnej, obronnej, a także dla uchodźców, o których wspominał pan minister, co bardzo ważne.

Trzeba też pamiętać, że dyskutujemy tu o różnych mechanizmach i wsparciach płynności finansowej, bo państwo istnieje również w warunkach wojennych, a wymaga ogromnych nakładów. Różnie jest to szacowane. Musimy temu wszystkiemu sprostać. Bardzo ważny jest również nadzór, bo nie jest tajemnicą, może nie wstydliwą, ale to, że Ukraina miała i ma problemy z transparentnością. Jest państwem, gdzie pewne mechanizmy typowe dla demokracji rozwiniętych są jeszcze niewystarczające, a niektóre nawet w załączku. Stąd inicjatywa powołania rady audytowej, która będzie czuwała nad właściwym przebiegiem tych wszystkich wydatków.

Cieszy również, że w planie dla Ukrainy mają być samorzady. To też jest bardzo ważny aspekt. Bardzo wiele samorządów w naszym kraju ma dynamiczne, prężne kontakty. Jest współpraca. Pamiętamy też dyskusję, która się odbyła w tej sali czy piętro niżej, z członkiem Werchownej Rady, który mówił, a nawet w pewnym momencie, jak pamiętam, sugerował i prosił, żeby Polacy... Nie chcę powiedzieć, żeby zastępowali Ukrainę w wydatkowaniu środków, ale to było bardzo szczere, aż brutalne stwierdzenie. Miał on świadomość, jak trudno jest nie tylko efektywnie, ale rzetelnie, transparentnie wydatkować niemałe pieniądze. To jest sprawa, o której też musimy otwarcie sobie w tym momencie powiedzieć.

Rząd polski w konkluzjach, tutaj w podstawie prawnej, pozytywnie to opiniuje. Jest siedem uwag szczegółowych, ale pominię je, mając świadomość, że poprzednia dyskusja nas zaskoczyła i przekroczyła limity, granice, a jesteśmy już tak naprawdę na drugim posiedzeniu Komisji, które powinno się rozpocząć o godz. 18.00. Reakcje na twarzach niektórych gości wskazują, że czekają, żeby rozpocząć nową agendę. Mając nadzieję, że ta sprawa nie wzbudzi nadmiernych emocji, chciałbym więc zachęcić i prosić Wysoką Komisję o poparcie tego dokumentu z tymi uwagami, o których tu przed chwilą mówiliśmy.

Dla mnie osobiście też, oprócz tych wszystkich łańcuchów... Mówimy tu bardzo często, że COVID zwłaszcza obnażył bardzo boleśnie fatalną prawdę, że UE ogromnie zaniedbała pewne obszary. Pan minister Rosati też o tym mówił. To nie jest tylko metale rzadkie. Mieliśmy całą dyskusję o galu, germanie, niobie, wolframie, licie. Przecież jesteśmy kompletnie bezbronni i skazani w tej chwili na dramatyczne ruchy. To wszystko

jest trochę improwizowane, bo „spiesz się powoli”. Niestety trzeba do tego się przyznać. Zawsze podaję przykład najważniejszy – trójnitrotoluen. Nauczyłem się tej nazwy. To jest trotyl. Przecież UE w momencie krytycznym w słowie „sprawdzam”, a sprawdził front na Ukrainie, zaraportowała, że produkuje tyle trotylu miesięcznie, co Ukraina musi wykorzystać dziennie. To wszystko teraz musimy szybko naprawiać i dlatego ten pośpiech, a przy pośpiechu różne wątpliwości. To jest bardzo pozytywne, że mamy wątpliwości. Nie będę już kontynuował.

Mam nadzieję, że Wysoka Komisja poprze ten dokument, a rząd w toku bieżących prac jeszcze to dopracuje z punktu widzenia naszych interesów. Tak, ponieważ wojna na Ukrainie jest ciągle wielkim znakiem zapytania. Pamiętajmy też o jednym, przy całym szacunku dla pieniędzy, broni, nowoczesnych dostaw i finansów, że jednak czynnikiem rozstrzygającym jest człowiek. Nie jest też tajemnicą, że straty na froncie Ukraińcy ponoszą, a uzupełnianie rezerw ludzkich jest czymś, co się dla każdego państwa kiedyś kończy i to jest wielki znak zapytania. Dlatego ten mechanizm jest absolutnie potrzebny, nawet jeszcze większy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Pan poseł Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Tak, oczywiście zgadzam się, że ten projekt trzeba poprzeć. Potrzebne jest ustanowienie takiego instrumentu dla Ukrainy, który w dłuższym horyzoncie niż rok będzie zapewniał płynność finansową budżetu ukraińskiego, ale także będzie stanowił ramy finansowe i instytucjonalne dla procesu reform, który powinien odbywać się w sposób zgodny z europejskimi regułami audytu i transparentności. To jest ważna sprawa. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, w jak trudnej sytuacji jest Ukraina, ale też wiemy doskonale, jakie deficyty i niedoskonałości istniały w systemie zarządzania finansowego w Ukrainie. Tu rzeczywiście te pieniądze muszą podlegać bardzo ścisłej kontroli.

Natomiast wracam do tego, o czym mówił pan minister, właściwie krytykując pewne braki tego instrumentu, m.in. to, że nie przewiduje się tam żadnego wsparcia dla państw frontowych, czyli wsparcia finansowego dla takich krajów jak Polska, które przyjmują na swoje terytorium tysiące uchodźców z Ukrainy. Po pierwsze mam pytanie, czy pan uważa, że to jest... Za chwilę do tego wrócę, bo zadam w tej sprawie pytanie. Zgadza się, że Polska powinna starać się o większe wsparcie finansowe z UE, jeśli chodzi o koszty związane z utrzymaniem i z opieką nad uchodźcami ukraińskimi, to jednak czy to jest zadanie, które powinno być realizowane w ramach instrumentu dla Ukrainy? Ten instrument po pierwsze ma wspierać funkcjonowanie gospodarki ukraińskiej w warunkach wojennych, ale także tworzyć podstawy do głębokich reform, przebudowy, odbudowy strukturalnej tego kraju. To jest instrument finansowy, który ma w całości jakby kierować środki na pomoc Ukrainie.

Natomiast pomoc dla krajów frontowych to jest zupełnie inna bajka. Powinny to być pieniądze z linii budżetowej. Zewnętrzny wymiar migracji, prawda? Jak powiedziałem, to są inne środki i inna kategoria budżetowa. Rzeczywiście my tych pieniędzy dostaliśmy stosunkowo mało, jeśli o to chodzi. Oczywiście jakieś dostaliśmy. W sumie to jest dobrych kilkaset milionów euro, ale to oczywiście jest niewystarczające, biorąc pod uwagę skalę napływu uchodźców ukraińskich. W związku z tym mam pytanie do pana ministra. Kiedy i ile razy rząd polski występował do KE czy do innej instytucji, do UE z wnioskiem o dofinansowanie kosztów pomocy Ukraińcom tu u nas w Polsce, uchodźcom ukraińskim? Jakie były efekty podejmowanych kroków? Ile było tych wniosków, w jakich datach i jakiej treści? Jeżeli pan minister w tej chwili nie jest mi w stanie szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie, to bardzo bym prosił o odpowiedź na piśmie w tej sprawie.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję. Rozumiem, panie pośle, że pytanie jest skierowane do mnie jako do przedstawiciela rządu, ale na pewno pan wie, że kwestiami pomocy dla uchodźców zajmuje się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Oczywiście zgodnie z pana sugestią przekażę je kolegom właściwym merytorycznie do zajęcia się sprawą podjęcia tutaj działań. Czyli odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Nie ma więcej chętnych do zabrania głosu.

Szanowni państwo, proponuję więc przyjąć konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2023) 338 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do ostatniego punktu. To rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu KE do PE i Rady w sprawie monitorowania systemów bezwizowych UE (COM(2023) 297 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Tutaj również pan minister Wawrzyk. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, komunikat KE do PE w sprawie monitorowania systemów bezwizowych UE jest oceną funkcjonowania mechanizmu zawieszającego ruch bezwizowy do strefy Schengen z państw trzecich, których obywatele mogą korzystać z przywileju podróżowania bez wiz w celu krótkoterminowych pobytów np. turystycznych czy biznesowych, udziału w wydarzeniach sportowych, kulturalnych itd. Został on wypracowany w kontekście konkluzji Rady Europejskiej z lutego br. oraz z uwzględnieniem uwag państw członkowskich dotyczących ograniczonej jego efektywności m.in. w sytuacjach nielegalnego i nieuregulowanego napływu cudzoziemców, braku współpracy w obszarze readmisji. Rada Europejska stwierdziła w lutym br. w konkluzjach, że kwestią pilną i kluczową dla zarządzania migracją i w stosownych przypadkach dla ogólnego dobrego funkcjonowania i trwałości systemów bezwizowych jest dostosowanie polityki wizowej przez państwa sąsiedzkie. W tym względzie RE podkreśla, że należy wzmocnić monitorowanie polityki wizowej państw sąsiedzkich, a także przypomina o znaczeniu jednolitej, kompleksowej i skutecznej polityki UE w dziedzinie powrotów i readmisji.

Zasady i warunki uruchamiania mechanizmu zawieszającego ruch bezwizowy są zawarte w art. 8 rozporządzenia PE i Rady 2018/1806 z dnia 14 listopada 2018 r. wymieniającego państwa trzecie, których obywatele muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu. Komunikat KE w kilku miejscach wskazuje na potrzebę zmiany mechanizmu zawieszającego w taki sposób, by służył on przeciwdziałaniu ryzyku dla bezpieczeństwa strefy Schengen i ryzyku nieuregulowanej migracji na ten obszar z państw trzecich. Jako możliwe do zastosowania rozwiązanie w tej kwestii, które KE chciałaby przedstawić po dodatkowej analizie prawnej, jest m.in. wprowadzenie dodatkowej podstawy do zawieszenia ruchu bezwizowego w postaci braku dostosowania krajowej polityki wizowej do polityki wizowej UE, a także rozszerzenie już obowiązującego kryterium dotyczącego zagrożenia porządku lub bezpieczeństwa publicznego o zagrożenia wynikające z instrumentalizacji w obszarze migracji i tzw. programy obywatelstwa dla inwestorów oraz zagrożenia hybrydowe.

Obecnie zgodnie z art. 8 przywołanego wcześniej rozporządzenia mechanizm zawieszający ruch bezwizowy z państwami trzecimi uruchamiany jest w przypadkach: znacznego wzrostu liczby obywateli danego państwa trzeciego, którym odmawia się wjazdu lub którzy przebywają bezprawnie na terytorium państwa członkowskiego, znacznego wzrostu liczby wniosków o udzielenie azylu napływających od obywateli danego państwa trzeciego, w przypadku których wskaźnik przyznawania azylu jest niski, pogorszenia się współpracy z danym państwem trzecim w zakresie readmisji i wzrostu zagrożenia lub bezpośredniej groźby dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa wewnętrznego państw członkowskich. Dotyczy to w szczególności znacznego wzrostu poważnych przestępstw związanych z obywatelami danego państwa trzeciego i w odniesieniu do obywateli państw trzecich, którym przyznano zwolnienie z obowiązku wizowego w wyniku dialogu w sprawie liberalizacji reżimu wizowego, niespełniania szczegółowych wymogów, które zastosowali do oceny zasadności liberalizacji reżimu wizowego.

Konieczność refleksji nad rozszerzeniem listy przesłanek uruchamiania omawianego mechanizmu wywołało kilka zjawisk. Wśród nich szczególnie istotny jest ponaddwukrotny wzrost liczby nielegalnych przekroczeń zewnętrznej granicy UE szlakiem zachodniobałkańskim. Za jeden z czynników nasilających to zjawisko uważa się brak dostosowania polityki wizowej niektórych państw regionu do analogicznych przepisów UE. Drugim problemem jest bezwizowy ruch cudzoziemców, którzy nabyli obywatelstwo innego państwa w trybie ułatwionym i których wjazd może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa strefy Schengen. Wśród pozostałych przyczyn wymienia się rosnącą liczbę osób nielegalnie przedłużających pobyt, wzrost liczby nieuzasadnionych wniosków o ochronę międzynarodową, zagrożenie wzrostem przestępczości oraz problemy z realizacją readmisji.

Komunikat KE jest dokumentem pozalegisłacyjnym, stanowiącym jednak podstawę analityczną do przedstawienia przez KE, po konsultacjach z PE i Radą, wniosku ustawodawczego dotyczącego zmiany mechanizmu zawieszającego zwolnienie z ruchu bezwizowego, o którym mowa we wspomnianym art. 8 rozporządzenia wizowego. Takie działania KE należy odnotować z zadowoleniem wobec pojawiających się nowych wyzwań w obszarze wspólnej polityki wizowej czy wzmożonej, nieuregulowanej migracji.

Rząd Rzeczypospolitej zamierza aktywnie uczestniczyć w tej debacie i oczekuje szybkiego rozpoczęcia prac legislacyjnych. Podzielamy równocześnie stanowisko KE i zgadzamy się, że rewizji powinny podlegać przede wszystkim podstawy uruchamiania mechanizmu, niektóre z jego aspektów proceduralnych jak np. progi procentowe oraz zasady monitoringu zagrożeń związanych z ruchem bezwizowym. Objęcie systemem monitorowania wszystkich państw priorytetowych pod kątem zagrożeń poprawi bezpieczeństwo strefy Schengen, jednocześnie pozwalając państwom trzecim, które nie chcą utracić przywilejów, na podjęcie działań zaradczych. W ocenie rządu mechanizm zawieszający powinien przy tym pozostać środkiem ostatecznym z silnie wyodrębnioną funkcją prewencyjną. Efektywność mechanizmu w ocenie rządu leży w szybkości, proporcjonalności i realnej możliwości jego uruchomienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Marek Krzakała.

Poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pan minister dosyć szczegółowo przedstawił ten dokument. Może przypomnę tylko to, co najistotniejsze. Komunikat we wprowadzeniu wskazuje szereg korzyści – czasami o tym mało mówimy – gospodarczych, społecznych i kulturowych wynikających z ruchu bezwizowego, ale zwraca również uwagę na zagrożenia i stąd porusza kwestię mechanizmu zawieszenia ruchu bezwizowego z państwami trzecimi. Dokument poprzedza planowaną nowelizację rozporządzenia wizowego w celu przeciwdziałania nieuregulowanej migracji w strefie Schengen.

W komunikacie mamy również informację, że Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex), co jest może dosyć istotne, w 2022 r. zgłosiła ponad 140 tys. przypadków niedozwolonego przekroczenia granicy szlakiem zachodniobałkańskim, głównie przez Serbię, do której to trafiały osoby z innych krajów w ramach ruchu bezwizowego, a następnie próbowały wjechać nielegalnie do krajów unijnych. Sytuację ma właśnie poprawić dalsze dostosowywanie polityki wizowej krajów trzecich do unijnych lub w przypadku jej braku zastosowanie mechanizmu zawieszania ruchu bezwizowego. Problem stanowią również – jak wspomniał zresztą pan minister, a myślę, że to jest kluczowe – programy obywatelstwa dla inwestorów prowadzone przez państwa trzecie, które niosą niestety ze sobą ryzyko przestępczości zorganizowanej, prania pieniędzy czy korupcji. Celem KE jest doprecyzowanie i uelastycznienie kryteriów mechanizmu zawieszania ruchu bezwizowego w razie takiej konieczności.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu, to rząd podziela stanowisko KE i oczekuje na nowelizację rozporządzenia wizowego. Jesienią ten wniosek jest oczekiwany. W opinii Biura Analiz Sejmowych stanowisko rządu również nie budzi zastrzeżeń. Myślę, że Komisja podzieli obydwa stanowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

W związku z tym proponuję, **aby przyjąć do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) 297 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Sprzeciwu nie słyszę.

Zamykam ten punkt. Dziękuję państwu bardzo, bo to wyczerpało porządek obrad tegoż posiedzenia. Za chwilę zaczniemy następne.